

(10.07.13) O godz. 13.00 rozpoczęła się pikiet Solidarności pod Lear Corporation Poland II Sp. z o.o. Oddział w Jarosławiu popierająca działania Związku o powrót do pracy kol. Justyny Maczugi - Zastępcy Przewodniczącego Komisji Między-zakładowej NSZZ „Solidarność” w tym zakładzie, zaprzestanie łamania przepisów BHP i nadużywania zatrudniania pracowników na czas określony, jak i za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej. W pikiecie wzięło udział blisko 300 osób, związkowców z wielu zakładów naszego Regionu (m.in: kolejarze z PKP Cargo Południowy Zakład Spółki, Centrum Logistycznego w Medyce, koledzy z Fabryki Wagonów w Gniewczynie, z oświaty, służby zdrowia), wsparli nas przewodniczący Regionów ościennych, Tadeusz Majchrowicz - Region Podkarpacie i Wojciech Buczak - Region Rzeszowski. Licznie przybyli związkowcy z Regionu Rzeszowskiego.

Przed firmą odczytano wszystkim zebranym petycję, którą następnie wręczono pracodawcy znajdującemu się wewnątrz budynku. Dyrektor zakładu został poproszony do wyjścia do pikietujących i ich wysłuchania, niestety nie pojawił się. Osobisty udział w proteście wzięła kol. Justyna Maczuga - jak zawsze nie zawiodła. Jak powiedziała wielokrotnie brała udział w takich akcjach i nigdy nie przypuszczała, że takie działania będą organizowane w obronie jej osoby. - *Nikt w dzisiejszych czasach nie może czuć się pewny, że jutro nie zostanie bez pracy* - stwierdziła. Gorzkie to słowa, ale prawdziwe. W zakładzie, w którym w chwili obecnej pracuje ponad 3 tys. osób większość jest zatrudnionych na czas określony, około tysiąca za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej. To są polskie realia traktowania pracowników i niestety ten pracodawca jest tego doskonałym przykładem. Pikiet zakończyła się, ale to nie koniec naszej drogi w tej sprawie. Jak powiedział kol. T. Majchrowicz, Zastępca Przewodniczącego KK NSZZ "Solidarność", jeśli będzie taka potrzeba, to będziemy manifestować pod siedzibą Leara w Tychach. 11 lipca br. rozpoczyna się proces ws. kol. Justyny i pozbawienia jej pracy. To jest kolejna droga, na której też będziemy dochodzić praw pracowników i godnego ich traktowania.



/fot. A. Gwóźdź/







